



Piękno ukryte jest w Tobie...

Pociągająca propozycja

Impulsy dla Kobiet, marzec WP 2021.

Oczy – Bezcennym skarbem – 3

Jezus powiedział: „Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!” Mt 6,22-23

Kochane Kobiety, idąc drogą naszych impulsów, pragnę podkreślić bardzo istotną myśl. Mianowicie, że właściwe rozumienie i przeżywanie przymierza miłości z Maryją nie ma nic innego na celu, jak właśnie **prowadzić nas do głębszej, osobistej i żywej więzi z Jezusem**, a przez to – do właściwej więzi z naszymi bliźnimi i do harmonii własnego serca. Maryja uczy nas, jak godnie przyjmować i adorować Jezusa. **Ona pragnie to czynić w nas i przez nas...** Niech ta myśl, nawet gdy nie jest jasno wyrażona, zawsze będzie żywo obecna w nas!

Oczy są bezcennym skarbem.

„Stanowią cudowne dzieło! Możemy wymienić wszystko, co ludzkość wie, o właściwościach i wyposażeniu wzroku... lecz cała wiedza o tych artystycznie zbudowanych "naturalnych kamerach" nie wystarczy do technicznego utworzenia choćby jednego, jedyne oko ludzkiego i ożywienia go, by mogło widzieć. Gdy oko ulegnie zniszczeniu, pozostanie na zawsze zniszczone... Człowiek dopiero wtedy uświadamia sobie, jak cenna dla życia jest możliwość widzenia, kiedy utraci wzrok. Dlatego wczujmy się w położenie ludzi pozbawionych wzroku, a wtedy docenimy to, co nam widzącym zostało podarowane.

Przed laty pewną niewidomą członkinię Ligii, późnym wieczorem odprowadzono do jej pokoju w domu rekolekcyjnym, gdzie zwykle dobrze się orientowała. Jej towarzyszka zostawiła ją w ciemnym pokoju. Kiedy zauważyła to jedna z siostr, zawołała:

"Proszę nie zostawiać jej w ciemnościach. Trzeba zapalić światło!" W odpowiedzi usłyszała: „Przecież jej światło nie jest potrzebne, bo nic nie widzi.”

Nagle obie zaskoczone spojrzały na siebie: "Tak to jest, gdy człowiek nie widzi."

Oko dostrzega wszystko: światło i ciemność, kształty i barwy. Widzimy siebie, otoczenie, rzeczy znajdujące się blisko nas i z daleka. Samo oko "sięga daleko", a przy pomocy lornetki, lunet, sięga w niezmierzone, niepojęte głębie firmamentu...

"Jednym spojrzeniem" obejmujemy sytuacje i potrzeby. Czasem "jednym spojrzeniem" można więcej powiedzieć niż wieloma słowami... Nasz Ojciec Założyciel często podkreślał, że największą wartością jest posiadanie wzroku, różniącego się od oczu zwierząt.

Wzrok człowieka jest bowiem w szczególny sposób związany z życiem duchowym człowieka. (...) Oczy człowieka stanowią bramę do jego duszy.

Wszystko, co dotrze do oczu człowieka, angażuje Jego duszę. (...)

Najpierw, zaczyna działać rozum. Kiedy człowiek patrzy, to równocześnie myśli i zdobywa wiedzę; może opisać to, co widzi; potrafi porównywać, rozróżniać, wyciągać wnioski... Jak bardzo umysł ludzki musi się trudzić, aby coś rozpoznać i zrozumieć, kiedy nie może posłużyć się wzrokiem! **Tylko wtedy, gdy ze spojrzeniem człowieka współdziała dusza, może on także dostrzegać prawdę.**

Tylko ludzie potrafią patrzeć, oglądać i przypatrywać się. Wzrok wywiera również ogromny wpływ na naszą zdolność dążenia do jakiegoś celu. Pomyślmy np. o oddziaływaniu obrazów na nasze pragnienia, w przeciwieństwie do słów, albo o naszej reakcji na reklamę "rzucającą się w oczy", obliczoną na rozbudzenie naszego zainteresowania...

Niestety, kiedy posługujemy się wzrokiem, zbyt często rozbudzamy w sobie "pragnienia niższego rzędu." Czasem uświadamiamy sobie, że to właściwie nie odpowiada w pełni godności człowieka. W takich momentach mówimy: "oczy mnie uwiodły"...

Jak do tego doszło? Prawdopodobnie nie spełniła swojego zadania "wyższa zdolność dążeniowa" - **królewska wolna wola**, która **powinna zawsze panować nad wzrokiem**.

To, co oczy dostrzegają, natychmiast "rejestrują" dwie dalsze władze: **pamięć i wyobraźnia**. Przeważnie nie doceniamy ich wpływu, a one pracują dalej nad tym, co oczy zobaczyły i to często pracują niezależnie od naszej woli. Zdarza się nam wszystkim, że szczerze pragniemy zapomnieć o takim czy innym obrazie z naszego życia, względnie żałujemy, że oglądaliśmy taką czy inną rzecz. Mimo wszystko to, co oczy widziały, pojawia się wciąż na nowo. Oczywiście, raz widziany obraz może też budzić wciąż nową radość i może być stałym bodźcem do dobrego... Ale może też niepotrzebnie rozpraszać i odwracać uwagę od istotnych rzeczy... może ciążyć, przytłaczać..."

(Zastanówmy się nad konkretnymi przykładami, zrobmy sobie notatkę).

1. Maryjo, dziękuję Ci za dar wzroku i umiejętność dostrzegania piękna.

2. Pragnę od Ciebie uczyć się mądrego patrzenia i „niepatrzenia.”

3. Maryjo, moja Matko i Królowo, razem z Tobą i w Twoim usposobieniu pragnę modlić się (nie tylko teraz...) - o prawdziwą mądrość tekstem Pisma św.:



„Mądrość jest wspaniała i nie wiedznie, ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują,

ci ją znajdą, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpierw dając się im poznać.

Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. O niej rozmyślać – to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie, sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na ścieżkach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.” Mdr 6,12-16

Szensztat, dn. 27.02.2021.

Zdjęcia: Violetta Benbenek-Muszyńska, s. M. Elwira.